

Józef Iwulski

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1993 r. III CZP 43

Palestra 37/12(432), 142-146

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1993 r.

III CZP 43/93

Teza głosowanej uchwały brzmi:

Zażalenie oczywiście uzasadnione, wniesione na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pisma lub na postanowienie sądu o odrzuceniu środka zaskarżenia, jest – na podstawie art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U nr 24 poz. 110 ze zm.) – wolne od opłaty sądowej nie tylko w wypadku zastosowania przepisu art. 395 § 2 k.p.c.

Omawiana uchwała jest bodajże pierwszą wypowiedzią Sądu Najwyższego dotyczącą dodanego ustawą z dnia 22 lutego 1991 r. (Dz.U nr 22, poz. 93) art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U nr 24, poz. 110 ze zm.) w następującym brzmieniu: „Zażalenie oczywiście uzasadnione, wniesione na zarządzenie przewodniczącego o zwrocie pisma lub na postanowienie sądu o odrzuceniu środka zaskarżenia, wolne jest od opłaty sądowej”. Z tego względu zasługuje na szczególną uwagę, gdyż będzie miała doniosłe znaczenie dla kształtowania praktyki sądowej.

Na wstępie zaznaczyć należy, że Sąd Najwyższy nie odpowiedział w tej uchwale wprost na przedstawione mu zagadnienie prawne, a samo sformułowanie uchwały nie odpowiada w pełni jej istotnej treści. W tezie uchwały Sąd Najwyższy nie zawarł wprost odpowiedzi na pytanie, czy sąd pierwszej instancji pobiera opłatę od zażalenia w sytuacji, gdy przedstawia je sądowi drugiej instancji, nie stosując art. 395 § 2 k.p.c. Twierdząca odpowiedź wynika z uzasadnienia uchwały i jest dość oczywista, bo przecież zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (zwanej dalej ustawą o kosztach) sąd nie podejmie żadnej czynności (a więc nie może przedstawić zażalenia sądowi drugiej instancji) na skutek pisma, od którego nie została uiszczona należna opłata. Istotna treść omawianej uchwały sprowadza się do stwierdzenia, że jeżeli sąd drugiej instancji przyjmie, iż zażalenie w analizowanym przedmiocie było oczywiście uzasadnione, to powinien uchylić opłatę od tego zażalenia na podstawie art. 24 ustawy i zarządzić jej zwrot.

Dla poparcia swoich poglądów Sąd Najwyższy użył w szczególności następujących argumentów:

- 1) zwolnienie od opłaty sądowej z art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach

sądowych ma charakter przedmiotowy; powinno być ono interpretowane ściśle zarówno z uwagi na „fiskalny motyw” przepisów o kosztach sądowych, jak i wyjątkowy charakter art. 16 ust. 4; wobec tego nie jest dopuszczalna jego zwięzająca interpretacja;

2) badanie „oczywistej zasadności” zażalenia nie stanowi wyłącznej domeny sądu pierwszej instancji, zdarza się, że zażalenie zostaje uznane za „oczywiście uzasadnione” dopiero przez sąd odwoławczy;

3) różne są dobra „leżące u źródeł” art. 395 § 2 k.p.c. i art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych; pierwszy realizuje zasadę szybkości postępowania, a w drugim chodzi o racje natury społecznej – jak we wszystkich w zasadzie przypadkach zwolnień od kosztów sądowych. Poglądy te prowadzą do wniosku, że „oczywista zasadność” zażalenia może być stwierdzona zarówno przez sąd pierwszej instancji w trybie art. 395 § 2 k.p.c., jak i przez sąd drugiej instancji, zarówno w ramach kontroli instancyjnej tego zażalenia, jak i przy rozpoznawaniu zażalenia na zarządzenie przewodniczącego w przedmiocie obowiązku uiszczenia opłaty od zażalenia (art. 22), co oznacza brak podstaw do pobrania opłaty, a jeżeli została ona pobrana wcześniej, powinna być uchylona i zarządzony jej zwrot.

Teza omawianej uchwały i poglądy wynikające z jej uzasadnienia budzą moje poważne wątpliwości.

Słusznie Sąd Najwyższy wywodzi, że art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach jako przepis wyjątkowy powinien być interpretowany ściśle. Przepis ten jednak nie precyzuje, w jakiej fazie postępowania powinna być badana przesłanka „oczywistej zasadności” zażalenia. U podstaw rozumowania Sądu Najwyższego leży więc założenie, że skoro przepis nie precyzuje fazy postępowania, w której ma być określona przesłanka, to może to nastąpić w każdym stanie sprawy, w którym jest to możliwe. To założenie jednak nie zawsze jest prawidłowe. Faza postępowania, w której należy określać istnienie przesłanki o charakterze procesowym, zależna jest bowiem przede wszystkim od funkcji realizowanej przez normę procesową. O ile więc na pewno wykładnia, że „oczywista zasadność” zażalenia to np. tylko przypadki zaistnienia podstaw nieważności, byłaby wykładnią zwięzającą, to ocena stadium postępowania, w której ma być ona oceniana, zależy moim zdaniem przede wszystkim od funkcji spełnianej przez art. 16 ust. 4. Rzeczą sądu drugiej instancji nie jest według mnie ocenianie, czy zażalenie było „oczywiście uzasadnione”, lecz jedynie ocena, czy jest ono zasadne, a więc czy występują podstawy do jego uwzględnienia. Użyty przez Sąd Najwyższy argument, że zdarza się, iż „oczywista zasadność” zażalenia zostaje uznana dopiero przez sąd drugiej instancji, jest wyprowadzony z założenia, że może i powinien on to badać.

Sąd Najwyższy prawidłowo stwierdza, że norma art. 395 § 2 k.p.c. służy zasadzie szybkości (lub szerzej mówiąc racjonalizacji) postępowania i jej zastosowanie jest obowiązkiem sądu pierwszej instancji¹. Niesłusznie jednak przyjmuje, iż „aksjologiczne pokrewieństwo” norm art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach i art. 395 § 2 k.p.c. jest odległe. Wprawdzie przypadki zwolnienia od kosztów sądowych realizują racje natury społecznej, ale tylko w zasadzie. Liczne są bowiem zwolnienia od kosztów sądowych z uwagi na racjonalizację (szybkość) postępowania. Zresztą zasada szybkości postępowania także ma na celu względy społeczne. Przykładem takiej regulacji jest art. 263 § 1 kodeksu pracy stanowiący, że postępowanie w sprawach o roszczenia pracownika ze stosunku pracy jest wolne od opłat sądowych. Pomijając już, że pracownik nie ponosi w tym postępowaniu opłat bez względu na jego sytuację materialną, to przede wszystkim „wolność” od opłat rozciąga się także na zakład pracy w postępowaniu rewizyjnym, ku czemu (poza szybkością postępowania) nie ma żadnych względów społecznych². Innym przykładem takiej regulacji jest powoływany przez Sąd Najwyższy przepis art. 19 ustawy o kosztach. Bez względu na rodzaj sprawy i sytuację materialną strony przepis ten zwalnia od opłaty pisma, z których treści wynika, że podlegają one odrzuceniu. Gdyby tego przepisu nie było, to związany normą art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach sąd pierwszej instancji musiałby pobrać opłatę np. od środka odwoławczego po to tylko, by go odrzucić. Funkcja art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach jest identyczna. Przepis ten zwalnia od opłaty zażalenie w sytuacji, gdy nie będzie uruchomione postępowanie przed drugą instancją. Bez tego przepisu sąd pierwszej instancji, aby uwzględnić zażalenie w trybie art. 395 § 2 k.p.c.; powinien najpierw pobrać od niego opłatę bo przecież zgodnie z art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach bez niej sąd nie podejmie żadnej czynności³. Tym samym należy ocenić, że zbieżność sformułowań art. 395 § 2 k.p.c. i art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach jest nie tylko werbalna, lecz wynika z identycznej funkcji tych przepisów. Tak więc norma art. 395 § 2 k.p.c. bez regulacji zawartej w art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach nie może być w pełni racjonalnie zastosowana.

Wykładnia zaproponowana w omawianej uchwale przez Sąd Najwyższy prowadzi natomiast do trudnych do zaakceptowania konsekwencji. Przede wszystkim należałoby przyjąć za Sądem Najwyższym, że w każdym przypadku rozpoznawania zażalenia objętego zakresem art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach, sąd drugiej instancji nie tylko badałby, czy zażalenie jest zasadne, lecz także czy nie było ono „oczywiście uzasadnione”. Skoro bowiem opłatę nienależnie pobraną należy uchylić i z urzędu zwrócić stronie, to dotyczyć by to

musiało każdego rozpatrywanego zażalenia. Zakres rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji zostałby w ten sposób rozszerzony bez racjonalnej potrzeby, gdyż cel realizowany przez art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach polega na niepobieraniu opłaty, a nie na jej zwracaniu. W pewnych, trudno rozróżnialnych sytuacjach, opłata byłaby zwracana (zażalenie „oczywiście uzasadnione”), a w pewnych nie (zażalenie tylko zasadne).

Zaproponowana przez Sąd Najwyższy wykładnia prowadzi także do kontrolowania, w postępowaniu incydentalnym dotyczącym zażalenia na zarządzenie przewodniczącego o pobraniu opłaty, przesłanek dotyczących innej kwestii („oczywistej zasadności” zażalenia). Sądy nie byłyby przy tym związane swymi ocenami. Przykładowo sąd drugiej instancji mógłby uchylić opłatę od zażalenia na odrzucenie rewizji przyjmując, że jest ono „oczywiście uzasadnione”. Nie obligowałoby to jednak sądu pierwszej instancji do uchylenia postanowienia o odrzuceniu rewizji w trybie art. 395 § 2 k.p.c., a nawet nie musiałyby prowadzić w ogóle do uwzględnienia zażalenia na odrzucenie rewizji. Mogłyby więc powstać sytuacje procesowe trudne do racjonalnego wytłumaczenia. Dotychczas orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmowało, że w ramach zażalenia na zarządzenie o pobraniu opłaty można kontrolować tylko prawidłowość jej wyliczenia, a nie inne kwestie związane z wymiarem czy pobraniem opłaty⁴.

Wobec powyższego uważam, że skoro art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach w ogóle nie reguluje tego, który sąd i w jakiej fazie postępowania ocenia istnienie „oczywistej zasadności” zażalenia nim objętego, to wyklania, iż czyni to wyłącznie sąd pierwszej instancji przy stosowaniu art. 395 § 2 k.p.c., nie jest wykładnią zawężającą. Odniesienie przepisu art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach tylko do normy art. 395 § 2 k.p.c. jest natomiast zgodne z funkcją racjonalizacji i przyspieszenia postępowania właściwą dla obu tych przepisów.

Być może względy praktyki przemawiałyby za wykładnią przyjętą przez Sąd Najwyższy. Trudno się bowiem pogodzić ze zdarzającymi się przypadkami, w których mimo „oczywistej zasadności” zażalenia i wbrew swojemu obowiązkowi sąd pierwszej instancji nie uwzględnia zażalenia w trybie art. 395 § 2 k.p.c. i przedstawia akta sądowi drugiej instancji. Niepotrzebnie przedłuża to postępowanie, a w interesującym nas aspekcie naraża strony na niepotrzebne koszty, wynikłe z oczywistych błędów sądu. Wydaje mi się jednak, że dla przyjęcia tego rodzaju regulacji niezbędne byłoby inne brzmienie art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach – nakazujące zwrot opłaty pobranej od uwzględnionego zażalenia. W obecnym brzmieniu art. 16 ust. 4 ustawy o kosztach, rozumiejąc intencje i racjonalność wykładni przyjętej

przez Sąd Najwyższy, skłaniałbym się jednak do wykładni, że ocena zaistnienia „oczywistej zasadności” zażalenia z tego przepisu może być dokonywana wyłącznie przez sąd pierwszej instancji, rozpatrując sprawę w trybie art. 395 § 2 k.p.c.

Józef Iwulski

Przypisy:

¹ Por. postanowienie z dnia 6 listopada 1987 r., IV CZ 158/87, OSPiKA 1988, z. 4, poz. 97.

² Por. uchwała z dnia 20 stycznia 1986 r., III PZP 54/85, OSNCP 1986, z. 11, poz. 175.

³ Np. w postanowieniu z dnia 11 stycznia 1974 r., II CZ 216/73, nie publikowanym, Sąd Najwyższy przyjął, iż okoliczność, że zażalenie jest oczywiście uzasadnione, nie stwarza dla strony wnoszącej zażalenie uprzywilejowanej sytuacji w zakresie ponoszenia opłat sądowych od zażalenia; jeżeli więc sąd I instancji nie skorzysta z możliwości przewidzianej w art. 395 § 2 k.p.c. i nada zażaleniu bieg, strona może domagać się zwolnienia od opłat sądowych tylko na zasadach zawartych w art. 113 § 1 k.p.c.

⁴ Por. uchwała z dnia 24 maja 1968 r., III CZP 31/68, OSNCP 1969, z. 5, poz. 87, zgodnie z którą w ramach przepisu art. 22 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U nr 24, poz. 110) nie jest dopuszczalna kontrola ze strony sądu drugiej instancji prawidłowości postanowienia sądu pierwszej instancji co do ustalenia wartości przedmiotu sporu (art. 25 k.p.c.).